

# Bielańska

## „Królowa Przedmieścia“

Po „Porwaniu Sabinek“ F. Schönthana w znakomitej adaptacji Juliana Tuwima, teatr „Komedia“ przygotował warszawiakom nową, udaną zabawę — „Królowę Przedmieścia“<sup>\*)</sup>. Mimo że autentyczna „Królowa“ była rodem z Krakowa i dziełem Konstantego Krumbowskiego, bielańska jest całkowicie warszawska, a twórcami jej nowej wersji są Jerzy Rakowiecki i Jerzy Wittlin. Więcej tam zroszą starych warszawskich ballad — piosenek i legend, a także wspomnień z lat znacznie nam bliższych (okresu dwudziestolecia, a nawet i czasów współczesnych), niż tworzyła z wodewilu pana Krumbowskiego. Powstała z tego zreczenie skonstruowana mozaika obyczajów i nastrojów, charakterystycznych dla

różnych czasów, a nadto wielorakich sytuacyjnych pomysłów i scenicznych rozwiązań. Mimo tej wielkiej różnorodności przedstawienie dzięki usiłowaniu zachowania jedności miejsca akcji, którym ma być warszawskie przedmieście, i jego specyficznemu kołorytowi, tworzy zwartą całość. Choć owa specyfika jest dość daleka od autentycznego folkloru, tym więcej, że obudowana na wzorach nie tylko warszawskich i nie tylko polskich (reminiscencje z brechtowskich Scag i francuskich filmowych opowieści z przedmieść) — to przecież wierna jest naszym wyobrażeniom o obowiązujących tu prawach, obyczajach i ludziach. Świat „Królowej Przedmieścia“, jest oczywiście rozjaśniony, rozpięwany i nade wszystko wesoły. Nie znaczy to oczywiście, że zabrakło w nim odpowiedniej porcji liryzmu, bez której nie byłoby prawdy o miłości nawet w zabawnym wodewilu.

Ze z tej mieszaniny powstało tak dobrze przyrządzone widowisko, że zasługa wymienionych już autorów, reżysera i inscenizatora J. Rakowieckiego oraz wykonawców. O odtwórczyni głównej roli J. Wejcman już pisano. Ja miałam okazję widzieć tu Barbarę Rylską, która była bardzo przekonawająca, w miarę liryczna i w miarę wesoła, królowa. Trójkę bielańskich rycerzy odtwarzają świetnie:

W. Gliński, Z. Kęstowicz i W. Slemion. Kaśkę z temperamentem gra J. Skowrońska. Również świetnie są w swych rolach K. Dembowski (Mecenas), A. Szczepkowski (Rzeźbiarz), W. Kaluski (Aktor) i T. Ross (Malarz). Jadwiga Wejcman z wdziękiem gra „trośczonek nieśmiałą“ Paulinkę, Zofia Janary — ponętą modejkę, a I. Górską i I. Lagosiówną — przekupki. W pozostałych rolach, nie ustępując w niezym wymienionej czołówce, występują: J. Tkaczyk, C. Jułski, B. Kludkowski, E. Szuplak-Gliński, T. Samoły, J. Ruśniaczek, J. Dębski i wspaniała w swym epizodzie podwórzowej gwiazdy St. Massalska. Osobne słowa pochwały należą się Tadeuszowi Kierskiemu za opracowanie muzyczne, a za teksty piosenek Z. Kumińskiemu i A. Szczepowskiemu.

ZUZANNA JASTRZĘBSKA

<sup>\*)</sup> Teatr „Komedia“ — „Królowa Przedmieścia“ J. Rakowieckiego i J. Wittlina, wg K. Krumbowskiego. Insce-nizacja i reżyseria J. Rakowieckiego, scenografia K. Horeckiej, choreografia M. Kopińskiego.